

Sygn. akt I AGa 241/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Beniak

Sędziowie: SSA Anna Cesarz

SSA Krystyna Golinowska (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Anna Krzesłowska

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2018 r. w Łodzi na rozprawie

**sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w likwidacji z siedzibą w miejscowości W.**

przeciwko B. P. - de (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 5 lutego 2018 r. sygn. akt X GC 275/17

1. oddala apelację;
2. zasądza od B. P. - de (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. na rzecz Belga Polska spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji z siedzibą w miejscowości W. kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I AGa 241/18

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 5 lutego 2018 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od B. P. – de (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) obecnie z siedzibą w miejscowości W. (poprzednio z siedzibą w R.) kwotę 400.000 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości 5% w skali roku od dnia 27 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty (pkt 1.), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2.), oraz orzekł o kosztach procesu, obciążając nimi stronę pozwaną jako przegrywającą postępowanie (pkt 3. i 4.).

Powyższe orzeczenie zapadło w następstwie poczynienia przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń faktycznych, które Sąd odwoławczy podziela i przyjmuje za własne.

Wspólnikami powoda (...) Sp. z o.o. w likwidacji obecnie z siedzibą w miejscowości W. są spółka prawa belgijskiego (...) oraz H. J. M. W.. Jedynym (...) spółki (...) jest dr H. J. M. W.. (...) jest jedynym (...) spółki (...).V., która z kolei jest jedynym (...) spółki (...) de W. B..V. Członkiem zarządu B. de W. B..V. jest spółka (...).V. Podmiotem uprawnionym do reprezentacji N. B..V. jest H. J. M. W..

Spółka (...) Sp. z o.o. w likwidacji z siedzibą w miejscowości W. jest (...) Spółki (...) - de (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K.. Drugim współnikiem jest K. P.. Zawarcie umowy spółki (...) - de (...) Sp. z o.o. nastąpiło w dniu

1 lutego 2011 r. Celem zawiązania pozwanej spółki było prowadzenie kliniki weterynaryjnej lub też kilku klinik w Polsce, w tym kliniki w K..

Wspólnicy umówili się, że powód udzieli pozwanej pożyczki wspólniczej na zakup wyposażenia do kliniki weterynaryjnej w K.. Drugi współnik K. P. miał nabyć lokal przeznaczony na prowadzenie kliniki. K. P. pełnił także funkcję prezesa zarządu pozwanej spółki do dnia 10 listopada 2011 r. Potem do pełnienia tej funkcji został powołany A. P..

Ponadto spółka prawa holenderskiego B. de W. B..V. powiązana z powodem zawarła w dniu 4 lutego 2011 r. z bratem K. A. P. umowę dystrybucyjną, na mocy której A. P. stał się dystrybutorem (...) Spółki (...) de W. B..V. na terytorium Polski.

W dniu 15 lutego 2011 r. pozwana spółka reprezentowana przez prezesa zarządu K. P. zawarła z Przedsiębiorstwem Budownictwa (...) Sp. z o.o. w K. w formie aktu notarialnego, umowę przedwstępną ustanowienia odrębnej własności lokalu i sprzedaży lokalu znajdującego się przy ul. (...) w K., ustalając że zawarcie umowy przyrzeczonej nastąpi najpóźniej do 30 lipca 2012 r., niezwłocznie po zapłacie całej ceny sprzedaży.

W dniu 25 marca 2011 r. strony zawarły umowę pożyczki wspólniczej, na podstawie której powód udzielił pozwanemu pożyczki do łącznej kwoty 906000 zł na zakup sprzętu do kliniki weterynaryjnej w K.. Wypłata umowy pożyczki miała następować sukcesywnie, w miarę zapotrzebowania zgłaszanego przez pozwanego, aż do wyczerpania umówionej sumy.

Z kolei spłata pożyczki miała następować na pisemne żądanie powoda, z tym że pożyczkodawca zobowiązał się nie wzywać do zwrotu pożyczki przez okres pierwszych 12 miesięcy od jej udzielenia rozumianego jako data zawarcia umowy pożyczki (tj. do dnia 25 marca 2012 r.). Po upływie tego terminu pożyczka miała być spłacana w terminie uzgodnionym pomiędzy stronami w harmonogramie spłat pożyczki, przy czym w razie jego niezgodnienia, pożyczkodawca miał prawo żądać spłaty pożyczki w ratach miesięcznych nie większych jak 1/24 udzielonej pożyczki każda rata, zaś termin spłaty poszczególnych rat wynosił w takiej sytuacji 14 dni po zakończeniu każdego miesiąca. Jednocześnie strony ustaliły, że w wypadku opóźnienia w spłacie raty pożyczki określonego na podstawie § 3 ust. 1, 2 lub 3 umowy, pożyczkodawca po bezskutecznym upływie wezwania ma prawo do natychmiastowego wypowiedzenia umowy pożyczki w całości. W takiej sytuacji, pożyczkobiorca pozwany obowiązany jest do spłaty całej udzielonej pożyczki wraz z odsetkami w terminie 30 dni od jej wypowiedzenia.

Powód przelał na konto pozwanego z tytułu pożyczki wspólniczej w czterech transzach, łącznie kwotę 905764, 27 zł, zgodnie z zapotrzebowaniem zgłaszanym przez pozwanego, tj. w dniach 25 marca 2011 r. - 500000 zł, 29 marca 2011 r. - 100000 zł, 26 maja 2011 r. - 260000 zł oraz 6 czerwca 2011 r. - 45764, 27 zł. W tytule przelewów wskazana została spółka (...) tj. podmiot, od którego pozwany kupił sprzęt stanowiący wyposażenie kliniki w K.. Strony nie uzgodniły harmonogramu spłaty pożyczki, o którym mowa w § 3 ust. 2 umowy. Od momentu jej zawarcia przedmiotowa pożyczka była ujmowana w sprawozdaniach finansowych pozwanej spółki, jako pożyczka wspólnicza.

Następnie Sąd meriti ustalił, że H. J. M. W. likwidator powodowej spółki był w klinice w K.. Wiedział, że nie przynosi ona zysku, ale był zapewniany przez stronę pozwaną, że wszystko będzie dobrze. Po raz pierwszy powód próbował odzyskać część pożyczonych pieniędzy we wrześniu 2013 r. Temat ten był poruszany na spotkaniu w G., na którym byli obecni likwidator powodowej spółki, A. P., jego córka K., jego brat R. oraz księgowa. Na tym spotkaniu strony zawarły umowę sprzedaży sprzętu stanowiącego wyposażenie kliniki weterynaryjnej w K. za cenę w kwocie 250000 zł, która uwzględniała amortyzację nabytych przedmiotów. Strony rozmawiały o tym, że cena sprzedaży obniży wartość

pożyczki. A. P. wielokrotnie proponował fizyczny zwrot wyposażenia kliniki w K. w zamian za umorzenie pożyczki. Ostatecznie, zgodnie z poczynionymi ustaleniami strony zaliczyły na poczet ceny sprzedaży sprzętu wierzytelność przysługującą kupującemu (powodowi) względem sprzedawcy (pozwanego) z tytułu przedmiotowej pożyczki, co skutkowało obniżeniem wierzytelności powoda z umowy pożyczki do kwoty 655764, 27 zł.

Mimo zawarcia umowy sprzedaży, jej przedmiot pozostał w klinice weterynaryjnej. W związku z pozostawieniem sprzętu w K. w dniu 10 września 2013 r. strony zawarły umowę jego najmu, na podstawie której powód wynajął pozwanemu zakupione wyposażenie kliniki weterynaryjnej, za wyjątkiem dwóch elementów sprzętu: mikroskopu laboratoryjnego N. (...) z wyposażeniem oraz urządzenia (...). Miesięczny czynsz najmu ustalono na kwotę 3000 zł miesięcznie + VAT. Faktycznie pozwany nie uiszczył żadnej należności za wynajem tego sprzętu. W marcu 2014 r. pozwany przekazał powodowi dwa elementy sprzętu (tj. mikroskop N. oraz urządzenie (...)) objęte umową sprzedaży z dnia 10 września 2013 r. W latach 2013 – 2014 A. P. przyjeżdżał do B. po zaopatrzenie do kliniki. Na spotkaniach ze stroną powodową uzależniał zwrot sprzętu od umorzenia pożyczki.

Powód nie ustalił z pozwanym ratalnej spłaty pożyczki, bo wiedział, że na początku działalności kliniki nie ma na to środków. Zapewniano go też, że sytuacja będzie lepsza, dlatego nie zdecydował się domagać zwrotu pożyczki już w 2013 r. Taką decyzję podjął dopiero wtedy, gdy zaczęło narastać zadłużenie wobec strony powodowej z umowy dystrybucyjnej. Powód wiedział z informacji ze sprawozdań finansowych pozwanej spółki, że przynosi ona straty. Jednak liczył na to, że po pierwszych latach działalności klinika w K. zacznie przynosić zyski.

W sprawozdaniach finansowych pozwanej spółki za 2014 r. i 2015 r. w rubryce „Zobowiązania długoterminowe wobec jednostek powiązanych” ujmowane było zobowiązanie z tytułu przedmiotowej pożyczki. W tym czasie przychody spółki pochodziły ze sprzedaży usług weterynaryjnych, jak również ze sprzedaży wyrobów farmaceutycznych i medycznych.

Z uwagi na nieregulowanie przez pozwaną należności z tytułu umowy najmu sprzętu, pod koniec kwietnia 2015 r. powód udzielił pozwanemu dodatkowego miesięcznego terminu do zapłaty zaległego czynszu najmu pod rygorem rozwiązania tej umowy. Pozwany nie zastosował się do powyższego wezwania, wskutek czego umowa najmu sprzętu rozwiązała się z dniem 4 czerwca 2015 r. Pomimo wielokrotnego kierowania do pozwanego wezwań do wydania sprzętu, pozwany go nie zwrócił. Kiedy po wypowiedzeniu umowy najmu sprzętu, powódka wysłała swoich pracowników do K., by zabrali wyposażenie kliniki, okazało się, że sprzętu tam już nie ma. Cały czas A. P. uzależniał jego wydanie od umorzenia pożyczki, ale likwidator powodowej spółki na to się nie godził.

Sąd Okręgowy ustalił również, że w dniu 26 czerwca 2015 r. spółka powiązana z powodem - B. de W. B..V. wypowiedziała A. P. umowę dystrybucyjną, ze skutkiem na 30 września 2015 r., gdyż współpraca pomiędzy stronami układała się coraz gorzej.

W 2015 r., kiedy klinika weterynaryjna musiała opuścić swoją siedzibę w K., powód dowiedział się, że zakup nieruchomości nie doszedł do skutku, bowiem nie zapłacono pełnej ceny nabycia. Przed tym zdarzeniem powód wiedział jedynie, że klinika przynosi straty. Drugi wspólnik K. P. i prezes zarządu pozwanej spółki (...) w ogóle nie poinformowali powoda o problemach z nabyciem nieruchomości i o sprawach sądowych prowadzonych przez spółkę (...). Strona powodowa była wręcz zapewniana, że sprawy zmierzają w dobrym kierunku i budynek jest spłacany.

Rozmowy w przedmiocie umorzenia pożyczki były prowadzone przez strony w 2014 r. i 2015 r. na spotkaniach w B. i w Polsce. Rozmowy te toczyły się zawsze w obecności osób trzecich, między innymi P. K., która występowała w roli tłumacza, I. D. będącej asystentką H. W., syna A. P.. W ich trakcie A. P. uznawał umowę pożyczki zawartą dnia 25 marca 2011 r. za wiążącą.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach w sprawie o sygn. akt VII Gc 1397/13 nakazano pozwanej opuszczenie i opróżnienie lokalu użytkowego nr (...) położonego w budynku przy ul. (...) w K. i wydanie go właścicielowi. Apelacja

pozwaney spółki od powyższego wyroku została oddalona przez Sąd Okręgowy w Katowicach w dniu 26 czerwca 2015 r. w sprawie o sygnaturze akt XGa 118/15.

W dniu 5 listopada 2015 r. likwidator powodowej spółki otrzymał informację, że pozwany opuścił powyższy lokal użytkowy, a sprzęt należący do powoda został przywłaszczony przez A. P. i przewieziony na jego polecenie do R.. Jednocześnie powziął wiadomość o wytoczeniu przeciwko pozwanemu i zakończeniu sprawy o eksmisję z tego lokalu. Po otrzymaniu tych informacji do A. P. zostało wysłane kolejne wezwanie do wydania sprzętu, które pozostało bez odpowiedzi. Nadal znajduje się on w posiadaniu A. P..

Pismem z dnia 9 listopada 2015 r. powód wezwał pozwanego do spłaty pożyczki, określając terminy spłaty i wysokość rat, zgodnie z wymaganiami określonymi w § 4 ust. 1 umowy.

W dniu 22 grudnia 2015 r. powód złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przywłaszczenia sprzętu weterynaryjnego będącego przedmiotem umowy najmu z dnia 10 września 2013 r. Postępowanie przygotowawcze zostało umorzone, z uwagi na brak ustawowych znamion przestępstwa przywłaszczenia opisanego w art. 284 § 2 k.k. Postanowienie to zostało zaskarżone przez powoda i sprawa jest w toku.

Pismem z dnia 9 maja 2016 r. powód wezwał pozwanego na podstawie § 5 umowy pożyczki z dnia 25 marca 2011 r. do zapłaty zaległych rat pożyczki, udzielając mu dodatkowego terminu 14 dni. Jednocześnie zastrzegł, że przypadku ich nieuregulowania, wezwanie do zapłaty będzie równoznaczne z oświadczeniem powoda o natychmiastowym wypowiedzeniu umowy pożyczki na podstawie § 5 umowy. Powyższe pismo nie zostało odebrane pod adresem pozwaney spółki wskazanym wówczas w KRS (tj. w dawnej siedzibie przy ul. (...) w K.). Zostało ono odebrane przez przedstawiciela pozwanego tj. A. P. w dniu 12 maja 2016 r., wobec czego wyznaczony termin 14 dni na zapłatę zaległych rat upłynął 26 maja 2016 r., natomiast termin wypowiedzenia pożyczki upłynął w dniu 27 czerwca 2016 r.

Nadto Sąd meriti ustalił, że w dniu 12 grudnia 2016 r. pozwany złożył do Sądu Okręgowego w Gliwicach pozew o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego w postaci umowy sprzedaży sprzętu z dnia 10 września 2013 r. Sprawa toczy się pod sygn. akt X GC 639/16. Następnie Sąd I instancji stwierdził, że nie ma podstaw do zawieszenia przedmiotowego postępowania do czasu zakończenia wymienionego wyżej postępowania o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego w postaci umowy sprzedaży sprzętu stanowiącego wyposażenie kliniki weterynaryjnej w K.. W wyniku jej zawarcia wierzytelność powoda z przedmiotowej umowy pożyczki umorzyła się do kwoty 655764, 27 zł. Sąd meriti zauważył, że powód dochodzi w niniejszej sprawie zwrotu tylko części pożyczki zawartej w dniu 25 marca 2011 r., a mianowicie kwoty 400000 zł. W związku z tym, zdaniem Sądu Okręgowego, rozstrzygnięcie sprawy o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego w postaci umowy sprzedaży sprzętu zawartej w dniu 10 września 2013 r. nie ma żadnego wpływu na niniejsze postępowanie. Jeżeli bowiem wspomniane powództwo zostanie oddalone, powodowi będzie przysługiwało względem pozwanego roszczenie o zwrot kwoty 655764, 27 zł. Jeżeli natomiast zostanie ono uwzględnione, powód będzie mógł żądać od pozwanego zwrotu pożyczki w pełnej wysokości, tj. kwoty 905764, 27 zł.

Ponadto Sąd I instancji zaznaczył, że przedmiotowa umowa pożyczki została zawarta w imieniu pozwaney przez jej ówczesnego prezesa zarządu K. P., który pełnił tę funkcję do 10 listopada 2011 r. Pozwany nigdy nie zgłaszał zarzutów co do ważności lub skuteczności tej umowy. W efekcie uznał, że dowody powołane przez spółkę (...) - de W. Polska w pozwie o ustalenie nieistnienia umowy sprzedaży z dnia 10 września 2013 r., w tym wniosek o zbadanie A. P. przez biegłego psychiatrę, nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Również wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry celem stwierdzenia niepoczytalności A. P. w dacie zawarcia umowy pożyczki nie znajduje podstaw, gdyż w dacie zaciągania pożyczki pozwaną spółkę reprezentował K. P..

Dalej, oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd meriti ocenił zeznania świadka P. K. jako wewnętrznie sprzeczne i nacechowane emocjonalnym stosunkiem do A. P., co wynika ze sposobu zeznawania i podkreślania przez samego świadka roli mediacyjnej, jaką sama sobie narzuciła w konflikcie stron. Świadczy o tym na przykład jej twierdzenie, wbrew stanowisku samego pozwanego, że między stronami w ogóle nie doszło do zawarcia umowy pożyczki, czego pozwany nie kwestionował. Z kolei w innej części zeznań świadek twierdziła, że A. P. wielokrotnie deklarował chęć zwrotu sprzętu za umorzenie pożyczki, co stoi w oczywistej sprzeczności z wcześniejszym

twierdzeniem świadka. Nie ulega zatem wątpliwości, że świadek próbowała złożyć zeznania w interesie A. P., popadając w sprzeczność, co nie pozwala na przyznanie im przymiotu wiarygodności.

Na skutek takich ustaleń faktycznych i oceny dowodów Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne.

Stwierdził, że strony zawarły skutecznie umowę pożyczki w rozumieniu art. 720 k.c., zaś podstawowym obowiązkiem biorącego pożyczkę jest jej zwrot, po pewnym okresie korzystania z jej przedmiotu. Obowiązek zwrotu pożyczki jest przedmiotowo istotnym elementem tej umowy. Natomiast do jej essentialia negotii nie należy określenie terminu zwrotu przedmiotu pożyczki. W takim przypadku zastosowanie znajdzie przepis art. 723 k.c., zgodnie z którym jeżeli termin zwrotu pożyczki nie jest oznaczony, dłużnik obowiązany jest zwrócić pożyczkę w ciągu sześciu tygodni po wypowiedzeniu przez dającego pożyczkę.

W ocenie Sądu I instancji, w realiach rozpoznawanej sprawy pożyczkodawca zastrzegł obowiązek zwrotu przedmiotu pożyczki, ale strony nie określiły terminu zwrotu pożyczonej kwoty pieniędzy ani nie określiły harmonogramu zwrotu pożyczki w ratach, co w świetle umowy mogło nastąpić w terminie późniejszym, niż data jej zawarcia. Dla wymagalności przedmiotowego roszczenia i rozpoczęcia biegu terminu jego przedawnienia ma zatem znaczenie wypowiedzenie umowy pożyczki poprzez złożenie oświadczenia woli, które dotarło skutecznie do adresata, tak że mógł z nim się skutecznie zapoznać (art. 61 § 1 k.c.). Stosownie do art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, jego bieg rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Stosownie zaś do treści art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania, z modyfikacją wynikającą w odniesieniu do zwrotu pożyczki z art. 723 k.c. Gdyby zatem przyjąć interpretację zaprezentowaną przez pozwanego co do zastosowania art. 455 k.c. w przypadku umowy pożyczki, to abstrahując od jej celu i okoliczności faktycznych zawsze należałoby składać oświadczenia w trybie art. 723 k.c. już w dacie zawarcia umowy pożyczki, by zmieścić się w okresie przedawnienia i nie narazić się na zarzut braku złożenia oświadczenia w możliwe najwcześniejszym terminie.

W ustalonym stanie faktycznym powód wezwał pozwanego na podstawie § 5 umowy pożyczki do zapłaty zaległych rat, udzielając mu dodatkowego terminu 14 dni pismem z dnia 9 maja 2016 r., zastrzegając jednocześnie, że przypadku nieuregulowania zaległości w powyższym terminie, wezwanie do zapłaty będzie równoznaczne z natychmiastowym wypowiedzeniem umowy. Skoro pismo z dnia 9 maja 2016 r. zostało odebrane przez A. P. w dniu 12 maja 2016 r., termin 14 dni na zapłatę zaległych rat upłynął w dniu

26 maja 2016 r., natomiast termin wypowiedzenia umowy pożyczki w dniu

27 czerwca 2016 r. W konsekwencji Sąd meriti uznał, że w dacie złożenia pozwu roszczenie nie było przedawnione, nawet przy przyjęciu 3 letniego terminu. Sąd Okręgowy zaznaczył jednak, że przedmiotowe roszczenie przedawnia się z wpływem 10 lat, bowiem powód w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej nie zajmuje się udzielaniem pożyczek czy kredytów, zaś udzielenie pożyczki zostało dokonane między współnikami pozwanej Spółki i miało charakter pożyczki wspólniczej.

Sąd Okręgowy stwierdził również, że gdyby nawet przyjąć koncepcję pozwanego co do wymagalności zgłoszonego w pozwie roszczenia i określenia momentu, w którym najwcześniej powód mógł złożyć oświadczenie woli o wypowiedzeniu umowy pożyczki, to z uwagi na biznesowy cel przedsięwzięcia należałoby uznać, że byłoby to możliwe najwcześniej po uzyskaniu wiedzy nie tylko o ujemnym wyniku finansowym, co przez pierwsze lata działalności było wkalkulowane w ryzyko, lecz także o nienabyciu lokalu przez drugiego współnika dla potrzeb kliniki weterynaryjnej. Tak też się stało. Pozwany nie kwestionował bowiem, że dopiero w 2015 r. powód dowiedział się o wytoczeniu sprawy sądowej o eksmisję z lokalu, a wcześniej był utwierdzany przez A. P., że sprawy idą w dobrym kierunku. Zauważyć też trzeba, że prowadzenie kliniki było powiązane z wykonywaniem równoległe zawartej umowy dystrybucyjnej, która również została rozwiązana. W przedmiocie wypowiedzenia umowy pożyczki powód wysłał oświadczenie do adresata już w listopadzie 2015 r. i kolejne w maju 2016 r., które doszło do wiedzy adresata. Zatem licząc nawet 3 letni

termin przedawnienia od początku 2015 r. (powzięcie wiadomości o eksmisji), również nie doszło do przedawnienia roszczenia w dacie złożenia pozwu.

Sąd I instancji podkreślił, że niesporna pozostaje okoliczność, iż w umowie z dnia 10 września 2013 r. dotyczącej sprzedaży sprzętu stanowiącego wyposażenie kliniki, pozwany uznał roszczenie z tytułu umowy pożyczki, a strony dokonały kompensaty wierzytelności z tego tytułu. Uznanie to przerwało bieg przedawnienia roszczenia, chociaż trafnie zauważa pozwany, że przy przyjęciu trzyletniego terminu przedawnienia i odrzuceniu koncepcji uznania niewłaściwego w kolejnych latach, roszczenie w dacie złożenia pozwu byłoby przedawnione. Nie można jednak przeoczyć, co wynika z zeznań wszystkich świadków i strony powodowej, że w kolejnych latach 2014 – 2015 strona pozwana żądała od powoda umorzenia pożyczki w zamian za zwrot sprzętu, co powinno być kwalifikowane jako uznanie niewłaściwe roszczenia. W ocenie Sądu meriti tego rodzaju działanie należy bowiem kwalifikować jako tzw. niewłaściwe uznanie długu w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 2 k.c., skutkujące przerwą biegu przedawnienia. Zgodnie z powszechnie przyjmowanym stanowiskiem zarówno doktryny, jak i orzecznictwa uznanie niewłaściwe jest oświadczeniem wiedzy dłużnika, przyznaniem faktu skutkującym ustawowym skutkiem przerwy biegu przedawnienia, które chroni interes wierzyciela, zwłaszcza gdy zachowanie dłużnika ma wpływ na powstrzymanie się przez niego z wystąpieniem na drogę sądową. Tytułem przykładu wypowiedzi judykatury w tym zakresie Sąd Okręgowy przywołał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2003 r., w sprawie o sygn. akt I CKN 11/01, w treści którego scharakteryzowano uznanie niewłaściwe jako każdy przypadek wyraźnego oświadczenia woli lub też innego jednoznacznego zachowania się dłużnika wobec wierzyciela, z którego wynika, że dłużnik uważa roszczenie za istniejące. Wskazuje się również, że dla skuteczności uznania niewłaściwego nie jest wymagane istnienie po stronie zobowiązanego zamiaru wywołania skutku prawnego w postaci przerwania biegu przedawnienia, gdyż ten następuje z mocy ustawy. W przypadku osób prawnych o uznaniu niewłaściwym decydują przy tym nie tylko zachowania osób uprawnionych do reprezentacji i działania zgodnie z tymi zasadami, ale i działania kompetentnego pracownika dłużnika, które można przypisać samemu dłużnikowi. W efekcie przyjmuje się, że przekonanie wierzyciela o lojalności dłużnika może też wynikać z takiego zachowania jak zapis długu w księgach handlowych dłużnika, czy też ujawnienie długu na liście zobowiązań dłużnika (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2004 r., II CK 68/04).

Mając powyższe na uwadze, skoro pozwany miał pełną wiedzę o wierzytelności powoda, jej podstawie faktycznej i prawnej oraz jej wysokości, a nadto prowadził rozmowy na ten temat w 2014 r. i w 2015 r., a nawet jeszcze w czasie sporu toczącego się w niniejszej sprawie, zdaniem Sądu meriti, istnieje podstawa do przyjęcia, że uznawał obciążenie długiem i konieczność jego spłaty. Konkludując, Sąd Okręgowy stwierdził, że skoro po przerwaniu biegu przedawnienia przez uznanie niewłaściwe, jego termin biegnie na nowo, zaś pozew został wniesiony w dniu 5 października 2016 r., jest oczywiste, iż roszczenie powoda nie jest przedawnione. Nawet bowiem przy przyjęciu koncepcji pozwanego co do trzyletniego terminu przedawnienia jego bieg zakończyłby się w styczniu 2018 r.

Następnie, Sąd Okręgowy zaznaczył, że niezależnie od powyższych ustaleń i wniosków, gdyby nawet przyjąć stanowisko pozwanego co do przedawnienia roszczenia, to w realiach rozpoznawanej sprawy zachodziłyby podstawy do zastosowania przez Sąd Okręgowy konstrukcji klauzuli generalnej z art. 5 k.c. Z ustalonego stanu faktycznego wynika bowiem, że beczynność wierzyciela (powoda) spowodowana była zachowaniem pozwanego i obietnicami spłaty długu i jawi się jako usprawiedliwiona. Podniesienie w takich warunkach przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia musi być uznane za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, gdyż dłużnik uzyskałby korzyść majątkową w istocie w wyniku swego niewłaściwego postępowania. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie pozwany utwierdzał powoda w przekonaniu, że lokal zostanie nabyty, a klinika będzie rozwijać działalność, następnie prowadził rozmowy na temat rozliczeń z umowy pożyczki i zwrotu sprzętu, odwołując w czasie skierowanie sprawy przez powoda na drogę sądową. Jednocześnie pozwany nie płacił za sprzęt, miał długi z tytułu umowy dystrybucyjnej. Swoim zachowaniem generował zadłużenie i podważał zasady uczciwości kupieckiej. W ocenie Sądu I instancji, takie zachowanie nie zasługuje na ochronę, a zarzut przedawnienia roszczenia stanowi nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c., zwłaszcza że tak orzecznictwo, jak i doktryna dopuszcza możliwość korygowania tego rodzaju stanów faktycznych, na podstawie przywołanej klauzuli generalnej także w sprawach ze stosunków pomiędzy przedsiębiorcami.

Kierując się powyższą oceną prawną Sąd meriti uwzględnił powództwo w całości co do należności głównej oraz częściowo co do żądanych odsetek umownych, zasądzając je od daty skutecznego wypowiedzenia umowy pożyczki, czyli od dnia 27 czerwca 2016 r. i oddalając żądanie w tej części w pozostałym zakresie.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Okręgowy uzasadnił treścią art. 98 k.p.c. wyrażającego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zarzucając mu naruszenie następujących przepisów postępowania:

1. art. 227 w zw. z art. 217 k.p.c. przez zaniechanie przeprowadzenia

dowodów z dokumentacji medycznej prezesa zarządu pozwanej spółki (...) wykazującej, że od 1994 r. cierpi on na dolegliwości natury psychiatrycznej i ma znacznie ograniczoną poczytalność oraz z decyzji ZUS o przyznaniu mu renty z tytułu niezdolności do pracy z powodu powyższych schorzeń, a także przez nieuwzględnienie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychiatry zgłoszonego w sprzeciwie od nakazu zapłaty, mimo że jednym z głównych motywów zaskarżonego rozstrzygnięcia było ustalenie, iż A. P. złożył w imieniu pozwanego oświadczenia o uznaniu długu, które przerwały bieg terminu przedawnienia, a które zostało poczynione z pominięciem kwestii stanu zdrowia psychicznego A. P. i wbrew wyraźnemu wnioskowi skarżącego;

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez znaczne przekroczenie granic swobodnej

oceny dowodów i dokonanie jej sprzecznie z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego oraz na podstawie wybiórczej a nie wszechstronnej oceny materiału sprawy polegające na:

- ustaleniu, że prezes zarządu pozwanego A. P. złożył skuteczne oświadczenie o uznaniu długu, mimo przedłożenia dokumentacji medycznej potwierdzającej, że leczy się psychiatrycznie od 1994 r. oraz był hospitalizowany z powodu epizodów maniakałnych, hipomaniakałnych i depresyjnych, występowały u niego zaburzenia psychotyczne i kilka razy orzekano u niego znaczne ograniczenie poczytalności,

- ustaleniu, że uzależniając zwrot sprzętu od umorzenia pożyczki wynikającej z umowy z dnia 25 marca 2011 r. A. P. przyznawał, iż pozwany jest dłużnikiem powoda z tytułu powyższej umowy pożyczki, podczas gdy zgodnie z zasadami logicznego rozumowania z jego postawy i oświadczeń płynął odwrotny wniosek, a mianowicie skoro według umowy sprzedaży z 10 września 2013 r. powyższy sprzęt stanowił własność powoda, to uzależniając jego zwrot od umorzenia pożyczki w istocie kwestionował istnienie długu wynikającego z tej pożyczki i dlatego żądał formalnego przyznania przez powoda, że dług z tej pożyczki faktycznie nie istnieje,

- ocenie jako niewiarygodne zeznań świadka P. K., pomimo że logicznie tłumaczą one stanowisko A. P. związane z uzależnieniem zwrotu wyposażenia kliniki od umorzenia pożyczki, ponieważ traktował on zakup sprzętu przez powoda jako wkład we wspólne przedsięwzięcie powoda oraz braci P., czyli w pozwaną spółkę,

- ustaleniu, że H. W., prezes zarządu a obecnie likwidator powoda nie mógł domagać się od pozwanego zwrotu pożyczki wcześniej niż w listopadzie 2015 r., ze względu na zapewnienia składane przez A. P., iż „wszystko będzie dobrze” a prowadzona klinika weterynaryjna zacznie przynosić zyski, przy jednoczesnym ustaleniu, że uzasadnione było odwołanie przez powoda egzekwowania należności w oparciu o ufność w zapewnienia pozwanego, że zdobędzie pieniądze na spłatę długu, gdy jednocześnie oświadczał on powodowi, że kwestionuje ten dług, a przynajmniej próbuje uniknąć jego spłaty, uzależniając wykonanie obowiązku z innej łączącej strony umowy od jego umorzenia,

- ocenie jako wiarygodne zeznań H. W. i jego asystentki I. D. w zakresie ich twierdzeń, że H. W. wierzył w zapewnienia A. P., iż prowadzona przez pozwaną spółkę klinika zacznie przynosić zyski, mimo że ze znajdującego się w aktach PR Ds. 624/2017 postanowienia o umorzeniu śledztwa wynika, iż już w 2014 r. nie zagłosował on za zatwierdzeniem sprawozdania finansowego pozwanego i za udzieleniem A. P. absolutorium, zaś w takiej sytuacji jako pozbawione

logiki jawi się pozostawienie losów odzyskania kwoty 905764, 27 zł w sferze jego ustnych zapewnień, że „wszystko będzie dobrze”;

3. art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. polegające na niezawieszeniu postępowania do czasu zakończenia sprawy X GC 639/16 toczącej się przed Sądem Okręgowym w Gliwicach, w której pozwany domaga się ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z zawarcia umowy z dnia 10 września 2013 r., w treści której złożone zostało między innymi oświadczenie o uznaniu długu, powołując się na niepoczytalność A. P., w sytuacji gdy wyjaśnienie jego stanu psychicznego jest niewątpliwie kwestią kluczową dla rozstrzygnięcia, skoro od oświadczeń A. P. uzależnione jest skuteczne dokonanie uznania długu.

Ponadto, z ostrożności procesowej, na wypadek gdyby Sąd odwoławczy nie podzielił stanowiska apelującego co do zarzutów procesowych, zarzucił on obrazę następujących przepisów prawa materialnego:

1. art. 118 k.c. przez jego błędną wykładnię wskutek przyjęcia, że w

sprawie ma zastosowanie 10. letni termin przedawnienia, z uwagi na fakt, że przedmiotowa pożyczka miała charakter „wspólniczy”, a poza tym powód w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej nie zajmuje się udzielaniem pożyczek, podczas gdy z materiału dowodowego wynika jednoznacznie, iż pożyczka ta była związana ewidentnie z prowadzoną przez niego działalnością, skoro została udzielona, by sfinansować klinikę weterynaryjną, co odpowiada branży, w której działa i z której spodziewał się otrzymywać zyski;

2. art. 120 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię na skutek nierozróżnienia

przez Sąd Okręgowy rozpoczęcia biegu przedawnienia roszczenia od powstania stanu jego wymagalności, jak również niezasadnego przyjęcia, że oceny kiedy nastąpił najwcześniejszy możliwy termin podjęcia określonej czynności przez uprawnionego dokonuje się z uwzględnieniem okoliczności subiektywnych, a nie wyłącznie obiektywnych oraz że podjęcie takiej czynności zależy od stanu świadomości uprawnionego (powoda) i w efekcie nieprawidłowe przyjęcie, że bieg przedawnienia przedmiotowego roszczenia rozpoczął się w dniu 26 maja 2016 r., w sytuacji gdy należało ustalić, iż powód zgodnie z § 3 ust. 1 umowy pożyczki mógł domagać się jej zwrotu po upływie 12 miesięcy od dnia jej zawarcia, czyli począwszy od dnia 26 marca 2012 r, to jest po upływie 12 miesięcy od dnia jej zawarcia, a więc w tym dniu rozpoczął się bieg przedawnienia roszczenia o zwrot jej przedmiotu;

3. art. 123 § 1 pkt 2 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie w

następstwie błędnej subsumpcji ustaleń faktycznych pod wspomniany przepis i niewłaściwe uznanie, że oświadczenia A. P., w których uzależniał on zwrot sprzętu od umorzenia pożyczki, stanowiły uznanie długu i doprowadziły do przerwania biegu przedawnienia, gdy tymczasem ich treść nie pozwala na zastosowanie wymienionego przepisu, bowiem świadczy o kwestionowaniu a nie uznaniu długu, zwłaszcza że przywołane oświadczenia nie konkretyzują rzekomo uznawanego długu, który to przymiot jest konieczny do zastosowania omawianego przepisu;

4. art. 723 k.c. przez jego błędną wykładnię wskutek uznania, że przepis

ten modyfikuje zasady rozpoczęcia biegu przedawnienia uregulowane w art. 120 § 1 k.c., w sytuacji gdy dotyczy on zupełnie innej kwestii, a mianowicie wymagalności roszczenia, jak również przez jego wadliwe zastosowanie w rozpoznawanej sprawie pomimo, że strony w § 3 ust. 1 umowy pożyczki dokonały na tyle precyzyjnych uzgodnień co do spłaty pożyczki, że eliminują one zastosowanie przepisu art. 723 k.c. jako przepisu dyspozytywnego;

5. art. 5 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, w sytuacji gdy

okoliczności rozpoznawanej sprawy nie mają charakteru wyjątkowego i nie uzasadniają zastosowania klauzuli generalnej w stosunkach między profesjonalistami działającymi w obrocie gospodarczym, zwłaszcza że powód pomimo wysokich kwalifikacji, doświadczenia życiowego i biznesowego w różnych krajach, posiadanego

wykształcenia, międzynarodowego obycia i dysponowania fachową obsługą prawną nie przedsięwziął żadnych działań zmierzających choćby do minimalnego zabezpieczenia swoich interesów.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz orzeczenia o kosztach procesu według norm przepisanych za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powodowa spółka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu, na podstawie art. 385 k.p.c., choć część podniesionych w jej treści zarzutów okazała się trafna.

W pierwszej kolejności, co do zasady Sąd odwoławczy powinien odnieść się do zarzutów naruszenia prawa procesowego, co pozwala na kontrolę prawidłowości ustalonej przez Sąd pierwszej instancji podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Mając jednak na względzie okoliczność, że obrona pozwanego oparta jest na zarzucie przedawnienia dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia celowe jest przesądzenie na wstępie rozważań kwestii terminu przedawnienia, który okazał się sporny. Rzecz w tym, że Sąd meriti przyjął, iż w realiach rozpoznawanej sprawy ma zastosowanie ogólny 10. letni przedawnienia z art. 118 k.c. (w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy nowelizującej Kodeks cywilny z dnia 13 kwietnia 2018 r. – Dz.U. z 2018 r., poz. 1104, która skróciła powyższy termin do 6 lat, która weszła w życie po wydaniu zaskarżonego wyroku i nie ma zastosowania w sprawie). Wyrażając powyższy pogląd Sąd Okręgowy zaaprobował stanowisko powoda, że z uwagi na wspólniczy charakter przedmiotowej umowy pożyczki oraz przedmiot działalności powoda, który nie obejmuje zarobkowego udzielania pożyczek, nie ma podstaw do przyjęcia, że dochodzone roszczenia o zwrot pożyczki pozostaje w związku z prowadzeniem przez niego działalności gospodarczej. Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego zastosowanie trzyletniego terminu przedawnienia określonego w art. 118 k.c. wiąże się z prowadzeniem przez stronę działalności gospodarczej w jej szerokim rozumieniu. Choć zatem nie można wykluczyć sytuacji, w której roszczenie, pomimo że dochodzone przez podmiot gospodarczy, nie będzie związane z prowadzeniem przez niego działalności gospodarczej, to o tym, czy dane roszczenie jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, każdorazowo decydują przy tym konkretne okoliczności, wśród których znaczenie ma nie tylko charakter podmiotu, z którego działalności wynika roszczenie, ale też rodzaj tego roszczenia i stopień jego powiązania z działalnością gospodarczą podmiotu uprawnionego (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: wyrok z dnia 5 kwietnia 2017 r., II CSK 480/16 i postanowienie z dnia 28 czerwca 2018 r., IV CSK 86/18). W ustalonym stanie faktycznym trafna jest argumentacja apelującego, że udzielenie przez powoda pożyczki na rzecz pozwanego miało na celu rozwinięcie planowanej współpracy w zakresie prowadzenia kliniki, a nawet sieci klinik weterynaryjnych, a zatem pozostawało w funkcjonalnym związku z podstawowym obszarem działalności gospodarczej powoda, jakim jest branża weterynaryjna. Potwierdza to istnienie związku dochodzonego roszczenia z aktywnością gospodarczą wierzyciela, mimo że do sfery tej działalności nie należy świadczenie usług finansowych. W efekcie należało przyjąć, że analizowane roszczenie o zwrot pożyczki udzielonej w dniu 25 marca 2011 r. jest związane z działalnością gospodarczą powoda, który między innymi przez udzielenie wspomnianej pożyczki realizował zamiar zainwestowania w rozwój sieci klinik weterynaryjnych w Polsce, co w przyszłości miało przynieść mu zyski. Z tych względów, w ocenie Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach sprawy ma zastosowanie 3. letni termin przedawnienia.

Przechodząc do oceny zarzutów obrazu przepisów postępowania, za całkowicie chybiony uznać należało zarzut naruszenia art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. Zdaniem skarżącego Sąd winien zawiesić postępowanie w rozpoznawanej sprawie do czasu zakończenia postępowania zawisłego przed Sądem Okręgowym w Gliwicach, o sygn. akt X GC 639/16 z powództwa pozwanego przeciwko powodowi o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z zawartej przez strony w dniu 10 września 2013 r. umowy sprzedaży ruchomości stanowiących wyposażenie kliniki weterynaryjnej w K. z powodu nieważności oświadczenia woli złożonego przez reprezentującego spółkę (...) (sprzedawcę) prezesa zarządu A. P., który z uwagi na chorobę psychiczną pozostawał w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Pozwany podniósł, że kwestia ważności powyższej umowy ma kluczowe

znaczenie dla rozstrzygnięcia, co nakładało na Sąd I instancji obowiązek zawieszenia postępowania. Wniosku takiego nie sposób podzielić.

Zgodnie z utrwalonym w tym zakresie orzecnictwem nie ma bowiem podstawy do zawieszenia postępowania, jeżeli sąd samodzielnie może dokonać potrzebnych ustaleń. Względny ekonomii procesowej bądź zmniejszenia kosztów procesu nie stanowią dostatecznych przesłanek stosowania powyższej normy prawnej. Wskazana w art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. podstawa do zawieszenia postępowania zachodzi, gdy rozstrzygnięcie sprawy zależy od wyniku innego toczącego się postępowania cywilnego, w którym rozstrzygnięta zostanie określona kwestia prejudycjalna. Zależność między toczącymi się postępowaniami cywilnymi należy zatem łączyć przede wszystkim ze skutkiem pozytywnym prawomocnego materialnie orzeczenia. Zależność ta musi być tego rodzaju, że orzeczenie, które ma zapaść w innym postępowaniu cywilnym, będzie prejudykatem, czyli podstawą rozstrzygnięcia sprawy, w której ma być zawieszona postępowanie. Zawieszenie postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. nie jest zatem celowe, gdy sąd w procesie może samodzielnie rozstrzygnąć w ramach swojej kognicji, zdeterminowanej przedmiotem procesu, wszystkie zagadnienia prawne niezbędne dla rozstrzygnięcia zawisłej przed nim sprawy. Sąd Najwyższy uznał, że przesłankę zawieszenia postępowania na podstawie art. 177 § 1 k.p.c. stanowi nie względny na zasadę ekonomii procesowej czy też podobieństwo okoliczności faktycznych oraz podstawy prawnej dwóch spraw, ale zależność rozstrzygnięcia sprawy zawisłej od wyniku innego sporu, przez co rozumieć należy sytuację, gdy wynik innego sporu stanowi prejudykat dla danego sporu (por. orz. SN z 9 lipca 1962 r., I C 82/62). Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 stycznia 2012 r., II CSK 231/11 instytucja zawieszenia postępowania, ma charakter wyjątkowy, gdyż jej zastosowanie tamuje główny cel procesu, jakim jest merytoryczne rozpatrzenie sprawy.

W realiach rozpoznawanej sprawy nie istnieje opisana wyżej zależność o charakterze prejudycjalnym ze sprawą X GC 639/16, zatem brak było podstaw do zawieszenia postępowania. Omawiany zarzut jest funkcjonalnie związany z kolejnym zarzutem procesowym, naruszenia art. 227 w zw. z art. 217 k.p.c. przez zaniechanie przeprowadzenia dowodów z dokumentacji medycznej dotyczącej A. P. wykazującej, że od 1994 r. cierpi on na schorzenie psychiczne oraz nieuwzględnienie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychiatry zgłoszonego w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Istotnie we wspomnianym środku zaskarżenia sporządzonym samodzielnie przez A. P. zgłosił on, na wypadek nieuwzględnienia wniosku o zawieszenie postępowania, wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza psychiatry na okoliczność, że w dniu 10 września 2013 r., podczas podpisywania umowy sprzedaży ruchomości prezes zarządu pozwanej spółki znajdował się w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji ze względu na chorobę psychiczną (sprzeciw – k. 145). Do powyższego środka zaskarżenia dołączona została również dokumentacja medyczna potwierdzająca, że A. P. cierpi na schorzenie psychiczne pod postacią choroby afektywnej dwubiegunowej, w związku z którą leczy się psychiatrycznie, w tym w warunkach szpitalnych oraz decyzją ZUS z dnia 28 grudnia 2015 r. ustalono, że jest częściowo niezdolny do pracy do 24 grudnia 2018 r. i uzyskał z tego tytułu rentę (decyzje ZUS k. 178, 201, dokumentacja medyczna – k. 180 - 199). Poza sporem pozostaje okoliczność, że Sąd I instancji nie wydał formalnego rozstrzygnięcia w przedmiocie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, jednak z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wynika jednoznacznie, że uznał wniosek w tym przedmiocie za bezzasadny, uznając że nie ma on znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Jak wskazano w uzasadnieniu orzeczenia A. P. nie podejmował żadnych czynności w związku z zawarciem umowy pożyczki, z której wywodzone jest roszczenie objęte pozwem, gdyż pozwany reprezentował wówczas poprzedni prezes zarządu K. P., zaś jej ważność nigdy nie była kwestionowana (str. 15 uzasadnienia – k. 519). Zauważyć również należy, że od sierpnia 2017 r. strona pozwana była reprezentowana w sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika, który na żadnym etapie postępowania nie popierał powyższego wniosku dowodowego ani nie modyfikował go. Co więcej, postanowieniem z dnia 6 września 2017 r. udzielono pełnomocnikom obu stron 21 dni terminu do zgłoszenia wszelkich wniosków dowodowych, pod rygorem ich pominięcia. W odpowiedzi na powyższe zobowiązanie pełnomocnik skarżącego złożył w dniu 2 października 2017 r. pismo procesowe, w treści którego również nie zgłosił żadnych wniosków dowodowych ani nie popierał dotychczasowych wniosków. Podobnie na kolejnym terminie rozprawy, bezpośrednio poprzedzającym jej zamknięcie, w dniu 22 stycznia 2018 r. (pismo procesowe z dnia 29 sierpnia 2017 r. – k. 308 – 311, skrócony protokół rozprawy z dnia 6 września 2017 r. – k. 364, pismo procesowe z dnia 2 października 2017 r. – k. 367, skrócony protokół rozprawy z dnia 22 stycznia 2018 r. – k. 433 - 437). Wreszcie zauważyć należy, że skarżący nie zgłosił żadnych wniosków dowodowych w apelacji, zaś Sąd

odwoławczy nie znajduje podstaw do przeprowadzania postępowania dowodowego z urzędu, skoro obie strony są przedsiębiorcami, osobami prawnymi i są reprezentowane przez zawodowych pełnomocników.

Stwierdzić zaś należy, że poczynienia ustaleń co do ewentualnego wpływu przewlekłego schorzenia prezesa zarządu strony pozwanej na czynności podejmowane w jej imieniu wymaga wiadomości specjalnych, co z kolei wymaga przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Postępowanie dowodowe może toczyć się przed sądami obu instancji. Zgodnie z art. 382 k.p.c., sąd odwoławczy, który jest sądem merytorycznym, rozpoznającym sprawę na nowo, orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji i w postępowaniu apelacyjnym. Jednakże, na zasadzie odesłania z art. 391 § 1 k.p.c. jego aktywność dowodowa jest ograniczona zasadą sformułowaną w art. 232 zd. 2 k.p.c. W postępowaniu odwoławczym, które w przyjętym przez polskiego ustawodawcę modelu apelacji pełnej stanowi kontynuację procesu przeprowadzonego przed Sądem pierwszej instancji, również obowiązuje zasada kontrydiktoryjności procesu.

Ponadto podkreślić należy, że z uwagi na przyjęte wyżej ustalenie, iż dochodzone pozwem roszczenie przedawnia się z upływem 3 lat, kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia ma kwestia wystąpienia okoliczności powodujących przerwę biegu przedawnienia. W ustalonym stanie faktycznym w grę wchodzi tzw. uznanie niewłaściwe jako przyczyna przerwania biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.). Szerzej Sąd Apelacyjny odniesie się do tej kwestii w dalszej części uzasadnienia, jednak w tym miejscu trzeba podzielić trafne rozważania Sądu Okręgowego w tym zakresie, w tym prawidłowe przyjęcie, że wspomniana instytucja nie jest czynnością prawną, stanowi oświadczenie wiedzy, a nie woli, zatem odwoływanie się do przepisów o wadach oświadczenia woli (art. 82 k.c.) w celu podważenia jej skutecznego dokonania nie może odnieść zamierzonego skutku.

Co do zarzutów dotyczących naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. ich uważna lektura wskazuje na nieprawidłowy sposób ich postawienia. W istocie skarżący zarzuca Sądowi I instancji dokonanie błędnej subsumpcji, czyli wadliwej oceny ustalonego stanu faktycznego pod kątem przepisów prawa materialnego. Poza tym zarzuty odnośnie do oceny wiarygodności zeznań poszczególnych świadków dotyczyły zawartych w nich twierdzeń mających drugorzędne znaczenie dla rozstrzygnięcia. Z tego względu Sąd odwoławczy odniesie się do nich dokonując oceny zarzutów prawa materialnego. Odnośnie do uznanych za niewiarygodne zeznań świadka P. K., zaznaczyć należy, że podjęta przez świadka próba wyjaśnienia stanowiska A. P., wskazująca co najmniej na dezaprobatę odnośnie do zaangażowania powodowej spółki we wspólne przedsięwzięcie, stwierdzić należy, że pozwany na żadnym etapie postępowania nie zgłosił zarzutu pozorności zawartej umowy pożyczki ani nie wykazał żadnej inicjatywy dowodowej, która zmierzałaby do podważenia ważności tej umowy. Trafnie zatem Sąd meriti odmówił przyznania zeznaniom wymienionego świadka przymiotu wiarygodności, skoro jednocześnie twierdzi, że między stronami nie doszło do zawarcia umowy pożyczki, a z drugiej relacjonuje prowadzenie przez strony rozmów o umorzeniu umowy pożyczki.

Nie można odmówić racji argumentacji apelującego przywołanej dla uzasadnienia zarzutu naruszenia art. 120 § 1 k.c. oraz art. 723 k.c. Jak już zasygnalizowano decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia ma kwestia przedawnienia zgłoszonego roszczenia z umowy pożyczki. Przedmiotowa umowa została zawarta w dniu 25 marca 2011 r. Odnośnie do terminu zwrotu przedmiotu pożyczki strony postanowiły w § 3 ust. 1 umowy, że będzie ona spłacana na pisemne żądanie pożyczkodawcy, który jednocześnie zobowiązał się do niewzywania pozwanego do jej zwrotu przez okres 12 miesięcy od jej udzielenia rozumianego jako data zawarcia powyższej umowy. Nadto, w ust. 2 § 3 umowy strony ustaliły, że po upływie wskazanego, rocznego terminu pożyczka będzie spłacana w terminie określonym w uzgodnionym przez nie harmonogramie. Z kolei ust. 3 i 4 § 3 oraz w § 5 umowy strony określiły zasady spłaty pożyczki w razie nieuzgodnienia harmonogramu spłat, jak również skutki zwłoki w spłacie. Poza sporem pozostaje przy tym okoliczność, że strony nie uzgodniły harmonogramu spłaty pożyczki. Interpretacja powyższych postanowień umownych prowadzi do wniosku, że świadczenie pozwanego nie miało charakteru terminowego, bowiem treść umowy nie określała, w jakim terminie pozwany miał świadczyć, jednakże strony w wystarczający sposób ustaliły warunki i zasady żądania zwrotu przedmiotowej pożyczki.

Tak zakreślone ustalenia kontraktowe oznaczają, zdaniem Sądu drugiej instancji, że pierwszym dopuszczalnym terminem, po upływie którego powód mógł żądać zwrotu udzielonej pożyczki był 26 marca 2012 r. Zakładane działanie

powoda oznaczone w § 3 ust. 3 i 4 umowy jest zbieżne z przewidzianym w art. 723 k.c. wypowiedzeniem umowy pożyczki, przy czym strony ustaliły krótszy niż ustawowy termin wypowiedzenia, co jest dopuszczalne, bowiem powyższy przepis ma charakter dyspozytywny. W tym znaczeniu rację ma skarżący, że z uwagi na ukształtowanie zasad ustalenia terminu zwrotu pożyczki w łączącej strony umowie, zbędne było odwoływanie się do przepisu art. 723 k.c. Wprawdzie w kontrakcie strony nie określiły terminu zwrotu pożyczki, lecz przewidziały umowną regulację będącą odpowiednikiem wspomnianej regulacji ustawowej. Zastrzeżenie tego rodzaju postanowień umownych jest skuteczne i wiążące dla stron.

Należy przy tym podzielić stanowisko skarżącego, że przepis art. 723 k.c. dotyczy wymagalności roszczenia o zwrot pożyczki, a nie rozpoczęcia biegu jego przedawnienia, które reguluje art. 120 k.c. Przypomnieć trzeba, że ta ostatnia norma prawna, jak wszystkie przepisy dotyczące przedawnienia ma charakter bezwzględnie wiążący i nie może podlegać modyfikacji z woli stron.

Zgodnie z art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Wymagalność wyraża się w istnieniu prawnej możliwości skutecznego żądania przez wierzyciela spełnienia przez dłużnika świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1991 r., III CRN 500/90). Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg przedawnienia rozpoczyna się zatem od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Dniem wymagalności najczęściej jest dzień powstania roszczenia, przy czym w przypadku zobowiązań terminowych dzień powstania roszczenia i jego wymagalności wynika z treści zobowiązania. Jak przyjmuje się w piśmiennictwie liczenie okresu przedawnienia od chwili, w której roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność zmierzającą do wymagalności roszczenia w najwcześniejszym możliwym terminie w rozumieniu art. 120 § 1 zd. 2 k.c., określane jest jako „hipotetyczny termin wymagalności”, ponieważ rekonstrukcja terminu przedawnienia dokonywana jest na podstawie hipotetycznej rekonstrukcji najwcześniejszej daty, w jakiej roszczenie mogło stać się wymagalne (zob. P. Machnikowski, [w:] Gniewek, Machnikowski, Komentarz do KC, 2016 r., uw. do art. 120, Nb 3, s. 284).

Mając na względzie powyższą regulację, należy podzielić zapatrywanie skarżącego, że rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia nie jest uzależnione od subiektywnych okoliczności leżących po stronie wierzyciela. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 kwietnia 2004 r., I CKN 316/01 bieg przedawnienia roszczenia wynikającego z zobowiązania bezterminowego rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 zdanie drugie w zw. z art. 455 k.c.), niezależnie od świadomości uprawnionego co do przysługiwania mu roszczenia.

Ustalając dzień, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby wierzyciel podjął określoną czynność w najwcześniejszym możliwym terminie, nie można jednak przyjmować, że będzie to dzień tożsamy z najwcześniejszym terminem wezwania. Określając dzień, w którym roszczenie stałoby się wymagalne uwzględnić zatem należy odpowiedni czas na dojdzie do adresata oświadczenia woli o wezwaniu w sposób umożliwiający mu zapoznanie się z tym oświadczeniem, ponieważ oświadczenie takie musiałyby być złożone dłużnikowi przez wierzyciela. Ponadto użyte w art. 455 k.c. pojęcie „niezwłocznie” nie oznacza natychmiastowo. W orzecznictwie co do zasady przyjmuje się, że obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia rozumieć należy jako konieczność spełnienia świadczenia w okresie 14 dni (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 769/00). Oznacza to, że dniem, w którym roszczenie stałoby się wymagalne jest dzień, w którym wezwanie dłużnika do zapłaty przez wierzyciela, skierowane do dłużnika w najwcześniejszym możliwym terminie, doszłoby do dłużnika w sposób umożliwiający mu zapoznanie się z jego treścią. Poza tym, jak wynika z § 5 umowy w razie opóźnienia w spłacie raty pożyczki określonego na podstawie § 3 pożyczkodawca miał obowiązek zakreślić dodatkowy 14. dniowy termin, po upływie którego mógł wypowiedzieć pożyczkę w całości, co obligowało pożyczkobiorcę do jej spłaty w terminie 30 dni.

Biorąc pod uwagę, że najwcześniejszy powód mógł wypowiedzieć pożyczkę w dniu

26 marca 2012 r. oraz po doliczeniu z wyżej omówionych przyczyn okresu 2 miesięcy, termin biegu przedawnienia rozpoczął się 26 maja 2012 r. Pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 5 października 2016 r., a zatem niewątpliwie po upływie trzyletniego terminu przedawnienia. Rację ma jednak Sąd I instancji, że przed jego upływem doszło uznania roszczenia ze skutkiem w postaci przerwania biegu przedawnienia. Sąd Apelacyjny podziela w pełni stanowisko i rozważania Sądu meriti odnośnie do instytucji tzw. uznania niewłaściwego. Podział zdarzeń kwalifikowanych jako uznanie roszczenia na przypadki tzw. uznania właściwego i niewłaściwego nie ma wprawdzie podstawy normatywnej, jednak jest powszechnie aprobowany w orzecznictwie i doktrynie (zob. M. Pyziak-Szafnicka, w: Pyziak-Szafnicka, Księżak, Komentarz KC, 2014, s. 1225). Podstawową różnicą między uznaniem właściwym a niewłaściwym jest to, że uznanie właściwe kwalifikowane jest jako czynność prawna (umowa, której stronami są uprawniony i zobowiązany), uznanie niewłaściwe jest zaś jedynie oświadczeniem wiedzy zobowiązanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2003 r., I CKN 11/01. Uznanie dla swej skuteczności musi mieć miejsce przed upływem okresu przedawnienia.

Podkreślenia wymaga, że uznanie niewłaściwe nie musi precyzować wysokości ani podstawy prawnej roszczenia, wystarczające jest każde zachowanie się zobowiązanego. Z całą mocą podkreślić natomiast należy, że w celu wywołania skutku w postaci przerwania biegu przedawnienia, oświadczenie wiedzy dłużnika w przedmiocie istnienia zobowiązania nie musi być połączone z deklaracją, że uczyni zadość roszczeniu. Nie wynika to w żaden sposób z dyspozycji przepisu art. 123 § 1 pkt 2 k.c. W przywołanych przez Sąd Okręgowy judykatach sygnalizowano jedynie, że omawiane zachowanie dłużnika może wywoływać po stronie wierzyciela przekonanie, iż zobowiązanie zostanie spełnione.

Mając powyższe na uwadze nie wywołuje wątpliwości okoliczność, że do uznania przedmiotowego zobowiązania doszło w dniu 10 września 2013 r., o czym świadczą oświadczenia pozwanej potwierdzające istnienie zobowiązania z tytułu przedmiotowej pożyczki, które zostały zawarte w umowie sprzedaży sprzętu stanowiącego wyposażenie kliniki weterynaryjnej w K.. Jak trafnie wskazał Sąd I instancji, abstrahując od skuteczności samej umowy oraz złożonego w niej oświadczenia o częściowym umorzeniu wierzytelności powoda z tytułu udzielonej pożyczki (§ 3 umowy) apelujący w żaden sposób nie podważył ustalenia, że przy okazji jej zawarcia doszło do uznania przedmiotowej wierzytelności, gdyż jej istnienie zostało potwierdzone, niezależnie od okoliczności, że w przekonaniu strony pozwanej, ze względu na powiązania własnościowe między stronami wkład powoda powinien zostać renegotjowany. Wprawdzie bieg terminu przedawnienia, który rozpoczął się na nowo w dniu 10 września 2013 r. upłynąłby w dniu 10 września 2016 r., jednak z prawidłowo ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia jednoznacznie wynika, że strony nadal prowadziły rozmowy dotyczące spłaty zadłużenia, w trakcie których składane były przez stronę pozwaną oświadczenia potwierdzające wiedzę o istnieniu tego zobowiązania. Uznanie niewłaściwe może mieć także postać wypowiedzi lub każdego innego działania potwierdzającego istnienie zobowiązania. Mogą to być również dokumenty księgowe, np. uzgodnienie sald. Zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdza, że po zawarciu umowy sprzedaży z dnia 10 września 2013 r., A. P., w obecności innych osób będących współpracownikami stron, a także członkami jego rodziny prowadził z likwidatorem powodowej spółki rozmowy na temat pożyczki, w tym jej umorzenia. Nie jest też sporne między stronami, że przedmiotowe zobowiązanie przez cały czas, od chwili jego powstania było uwzględniane w sprawozdaniach finansowych pozwanej spółki, sporządzanych przez uprawnionego księgowego i prezesa zarządu spółki (sprawozdania – k. 315 – 357). W ocenie Sądu Apelacyjnego, niezależnie od wyniku tych rozmów, które nie doprowadziły do rozwiązania kwestii zadłużenia, wypowiedzi prezesa zarządu pozwanego potwierdzają istnienie zobowiązania i są dostateczne do kwalifikowania tego rodzaju działań jako uznania niewłaściwego. Próba zdezawuowania zachowania podejmowanych działań w apelacji nie może odnieść zamierzonego skutku, gdyż zaprezentowana argumentacja zdaje się kwestionować ważność umowy pożyczki, która miałaby być w rzeczywistości wkładem finansowym powoda w tworzoną spółkę. Jak już wcześniej wskazano, na żadnym etapie postępowania pozwany nie zgłosił zarzutu pozorności umowy pożyczki, a tym bardziej go nie udowodnił (art. 6 k.c.), nie zasługuje zatem na aprobatę zaprezentowany w apelacji wniosek, że żądając umorzenia umowy pożyczki zaprzeczał jej zawarciu.

Z tych wszystkich względów, nie budzi zastrzeżeń stanowisko Sądu Okręgowego, że w ustalonym stanie faktycznym zarzut przedawnienia uznać należało za niezasadny.

W tych warunkach nie ma potrzeby szczegółowego ustosunkowania się do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 5 k.c. przez jego błędne zastosowanie w rozpoznawanej sprawie. Sąd odwoławczy pragnie jednak wskazać, że w okolicznościach niniejszej sprawy, mimo że jej stronami są przedsiębiorcy, z uwagi na charakter ich współpracy, zarzut powyższy jawi się jako nietrafny. Należy zatem podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, że z uwagi na konsekwentne przekazywanie powodowi przez pozwanego informacji o rychłym osiągnięciu zysku, przy jednoczesnym zatajaniu istotnych informacji odnośnie do nabycia lokalu użytkowego na potrzeby kliniki weterynaryjnej, która miała być wspólnym przedsięwzięciem stron daje podstawę do kwalifikowania postępowania dłużnika jako nadużycia prawa, z uwagi na sprzeczność z zasadą uczciwości w obrocie gospodarczym.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.